

WIELKOPOLANIE W POWSTANIU WARSZAWSKIM

Liczny udział wielkopolskiej „emigracji” w powstaniu warszawskim w potocznej pamięci społeczeństwa powojennego był powszechnie znany. Minęły dekady i ta pamięć osłabła. Od kilku lat zmieniamy to, odkrywając nie tylko ślady, ale wręcz namacalne dowody kluczowego udziału Wielkopolan w powstaniu warszawskim. Kto dokonał pierwszych dokumentacji zbrodni niemieckiej podczas powstania – Wielkopolanie. Kto zorganizował kierownicze struktury Szarych Szeregów a w czasie powstania zębry powstańczej poczty – instruktorzy wielkopolscy. Czyż spikerski głos wybrzmiewał z powstańczego Polskiego Radia – Wielkopolanina. Kto tworzył jawną prasę podczas powstania, za oręż mając słowo – Wielkopolanie. Bo to było powstanie z lokalizacji – warszawskie – gdyż ten zryw dowiódł, że dla Wielkopolanek i Wielkopolan, poznaniaków i poznaniaków, udział w nim jest najlepszą ripostą na panoszenie się w Kraju Warty barbarzyńskiego okupanta. I w istocie był to zryw ogólnonarodowy. Wspólną Sprawą '44 oddajemy hołd wszystkim powstańcom, szczególnie pamiętając o tych z naszego regionalnego „fyrtała”.

Przeżywalismy najbardziej fascynującą przygodę, wciągnięci w wielką grę, gdzie stawką – jak u frontowego żołnierza – było własne życie, ale broni pomysłowość w oszukiwaniu przeciwnika i w umiejętnym omijaniu niebezpieczeństwa.

„Kurier z Warszawy”



Stopka redakcyjna: „Wielkopolski Bohater '44. Broszura z okazji 78. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego”, redaktor serii: Paweł Cieliczko, wydawca: Fundacja Kochania Poznania, ul. Matejki 55/2 60-770 Poznań, autor tekstu: Magdalena Komosa-Kaźmierczak, korekta tekstów: Joanna Lubierska, ilustracje: Agnieszka Zaprzalska, skład i łamanie: Sławomir Łabecki, Marta Hylla
Copyright @ Fundacja Kochania Poznania 2022



Honorowy patronat
Prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego



PUBLIKACJA POWSTAŁA W RAMACH PROJEKTU WSPÓLNA SPRAWA '44 REALIZOWANEGO PRZEZ FUNDACJĘ KOCHANIA POZNANIA WE WSPÓŁPRACY Z PARTNERAMI I MECENASAMI.

Wspólna sprawa '44 to opowieść o największym miejskim powstaniu w okupowanej Europie, które 1 sierpnia 1944 roku wybuchło w Warszawie. Pragniemy pokazać, że warszawskim było ono tylko z nazwy i lokalizacji, a w istocie był to wielki zryw ku wolności i niepodległości wieńczący 150 lat polskich powstań narodowych.

Co roku, 1 sierpnia, przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie budujemy Wielkopolską Barykadę '44. Chcemy pokazać, że pamiętamy o naszych krajanach, którzy o Polskę, Wielkopolskę i Poznań walczyli na barykadach stolicy.

www.wspolnasprawa1944.pl

Wspólna
Sprawa '44

Wspólna Sprawa '44



**JAN NOWAK-
JEZIORAŃSKI**
(WŁAŚC. ZDZISŁAW
JEZIORAŃSKI)
(1914-2005)

**WIELKOPOLSKI
BOHATER '44**



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030



Jan Nowak Jeziorański właśc. Zdzisław Jeziorański

Rodzina. Urodził się w nocy z 2 na 3 października (stąd różne daty urodzenia) 1914 roku w Berlinie. Ojciec, Wacław, z pobudek patriotycznych próbował tuszować prawdziwie miejsce urodzenia, podając Warszawę, w której Zdzisław ostatecznie spędził całe swoje dzieciństwo i dorastanie aż do podjęcia studiów. Po śmierci ojca (1918) matka, Elżbieta z d. Piotrowska, majętna z pochodzenia, nie zdołała ocalić przed skutkami inflacji dóbr rodzinnych, stąd kształcenie młodego Zdzisława wciąż było niepewne. Niemniej tradycje patriotyczne



Jan Nowak Jeziorański jako podchorąży artylerii (1936).

w domu były bardzo żywe. W jego dziecięcym pokoju wisiał sztych Kościuszki i sztych Poniatowskiego, a uczucia wobec Ojczyzny ukształtowało zamilowanie do Sienkiewiczowskiej Trylogii.

Debiut dziennikarski.

Był uczniem warszawskiego gimnazjum im. Adama Mickiewicza i jednocześnie harcerzem 3. Warszawskiej Drużyny Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego. Swoim zacięciem reporterskim wykazał się już bardzo wcześnie, publikując po harcerskiej wyprawie

do Pragi i Zaolzia relację w warszawskim tygodniku ilustrowanym „Siedem Dni”, co stanowi jego dziennikarski debiut. Zaprzyjaźniony z Jankiem Kwiatkowskim – synem Eugeniusza Kwiatkowskiego – był częstym bywalcem w ich domu, dumny, że sławny budowniczy Gdyni, znakomity ekonomista, a ówczesnie (1926) minister przemysłu i handlu, tłumaczy mu zawitości gospodarki i polityki. Te zainteresowania przeważają o wyborze kierunku studiów.

„Poznań – moje miasto”. Niemal cudem znajdując fundusze na wpisy na studia, Zdzisław wybiera Poznań i ekonomię na Uniwersytecie Poznańskim. Znalazł pracę w kancelarii notarialnej, a z czasem utrzymywał się ze stypendium państwowego. Jako student trafił pod opiekę profesora Edwarda Taylora, który dostrzegał w nim obiecującego przyszłego naukowca. W roku 1937 rozpoczął asystenturę w katedrze ekonomiki Uniwersytetu Poznańskiego, a pod koniec sierpnia 1939 roku jego szuflada zapełniała się rozdziałami pracy doktorskiej. W 1991 r. uzyskał dyplom doktora honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Żołnierz ZWZ. W roku 1937 ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii im. Marcina Kątskiego. Gdy wybuchła wojna, podczas kampanii wrześniowej walczył w artylerii. Wzięty do niewoli niemieckiej, zbiegł z transportu, wykonując pod osłoną nocy brawurowy skok z pociągu. Odtąd w jego życiu wojennym rozpoczyna się – jak mówi sam bohater – „łańcuch cudownych ocalań”.

Akcja „N”. Jako konspirator znakomicie odnalazł się w tak zwanej Akcji „N” polegającej na rozprowadzaniu materiałów propagandowych w języku niemieckim osłabiających morale żołnierzy niemieckich. Jego zadaniem było przedzierać się na Ziemię Zachodnie (tzw.

wcielone), a stamtąd do Rzeszy. Jeździł w mundurze niemieckiego kolejarza, w czym nie przeszkadzała mu nieznamość języka niemieckiego, w sytuacjach podbramkowych udawał, że śpi... W akcji „N” działał pod fałszywym nazwiskiem Jan Kwiatkowi – personalia wzięte od swojego przyjaciela z lat gimnazjalnych – organizując także punkty przerzutu prasy podziemnej, m.in. bardzo często zahaczał o Poznań. Ten czas wspomina następująco: *Przeżywalimy najbardziej fascynującą przygodę, wciągając w wielką grę, gdzie stawką – jak u frontowego żołnierza – było własne życie, ale bronią pomysłowość w oszukiwaniu przeciwnika i w umiejętnym omijaniu niebezpieczeństwa.* Zaangażowanie w tej dywersyjno-propagandowej placówce, gdzie nie trzeba było używać broni ani wykazywać się sprawnością fizyczną, pozwoliło Zdzisławowi w dość krótkim czasie zdobyć zaufanie dowództwa Armii Podziemnej i skierować go do zadań specjalnych jako emisariusz, mąż zaufania.

Konspiracyjny debiut dziennikarski. Obok zaangażowanej służby żołnierskiej, Zdzisława Jeziorańskiego nie opuszczała w czasie wojny wola władania piórem. W roku 1940 debiutuje w prasie podziemnej, publikując w „Znaku” (wydawnictwo organizacji „Tajna Armia Polska”) tekst o Konstytucji 3 Maja.

Pseudonim. W historii polskiej walki z okupantem Zdzisław Jeziorański zapisał się ostatecznie jako Jan Nowak - emisariusz polskiego państwa podziemnego i zaangażowany ambasador sprawy polskiej – pozostając znanym do końca swojego życia jako Jan Nowak-Jeziorański, także „Kurier z Warszawy”. Jan Nowak w sumie odbył pięć wypraw na trasie Warszawa-Londyn jako kurier Komendanta Głównego AK i jego łącznik z londyńskim rządem RP. Jako „Kurier z Warszawy” odbył rozmowy zarówno z przedstawicielami rządu polskiego (premierem Mikołajczykiem, prezydentem Raczkiewiczem, naczelnym wodzem gen. Sosnkowskim), jak i władz angielskich (szefem dyplomacji Anthonym Edenem), a także z samym premierem Winstonem Churchillem. Spotkanie to przeszło jednak do historii stosunków sojuszniczych Polski i Wielkiej Brytanii jako przykry uwłaczający Polsce incydent: po narażającej życie przeprowie premier brytyjski poświęcił polskiemu emisariuszowi... siedem minut rozmowy. Zdobyte doświadczenia i poczynione obserwacje jako emisariusza ukuły w Janie Nowaku-Jeziorańskim gorzkie przekonanie o prawdziwym stosunku Zachodu do sprawy polskiej, które wyraził następującymi słowami: *Matką złudzeń dla Polaków zawsze była wyolbrzymiona wiara w Zachód.*

1 sierpnia 1944. Jan Nowak znalazł się w Warszawie na kilka dni przed wybuchem powstania warszawskiego z misją zapobieżenia powstaniu. Miał bowiem poinformować dowództwo Armii Krajowej o tym, że alianci nie będą pomagać, że podzielili Europę w ramach sojuszu antyhitlerowskiego i że Polska nie jest w brytyjsko-amerykańskiej strefie wpływów, tylko w strefie wpływów sowieckich. Przekazał ten meldunek, jednak na miejscu przekonał się, że wybuch powstania jest dziejową koniecznością. I tak sądził do końca swoich dni.

Radiowiec. Już w latach 30. obudziła się w Zdzisławie nie tylko pasja do pióra, ale nade wszystko – do radia, podejmując współpracę z Polskim Radiem. Był współtwórcą „barykady w eterze”, bo tak można

nazwać powstańczą radiostację „Błyskawica”, z której nadawał także zespół redakcyjny Polskiego Radia. Do niego należał również Jan Nowak, współtworząc audycje w języku angielskim. Zachodnie nasłuch wyłapywały audycje „Błyskawicy”, przekazując tragizm sierpniowo-wrześniowych dni w świat, ale bez skutecznego odzewu wsparcia dla powstańców ze strony świata. Po kapitulacji powstania Jan Nowak odbył swoją ostatnią misję kurierską – w styczniu 1945 roku – przewożąc wiele ważnych dokumentów i informacji od Komendanta Głównego AK i Delegata Rządu głównie na temat powstania, m.in. na temat podjęcia decyzji o jego rozpoczęciu. Wtedy także zdał pierwszą prasie zachodniej relację uczestnika powstania warszawskiego.

Misja Dyrektora Radia Wolna Europa. Gdy w roku 1950 powstał amerykański Komitet Wolnej Europy i rozpoczęło się nadawanie audycji do krajów za „żelazną kurtyną”, nikt nie przypuszczał, że utworzona dwa lata później polska sekcja Radia Wolna Europa, będzie prawdziwą wolnościową tubą Polaków na emigracji. Tej wojnie, i tym razem w eterze, prowadzi przez niemal ćwierć wieku Jan Nowak-Jeziorański, przechodząc do historii jako legendarny dyrektor Rozgłośni Polskiej RWE. Swoistą misją Rozgłośni było: *zaopatrzyć intelektualistów w amunicję, dostarczając im informacji, naświetlenia i oceny wydarzeń w Polsce, w ZSRR i w innych krajach ujarzmionych oraz przekazując im reakcje Zachodu na te wydarzenia.*

Ambasador Polski na świecie. Autor kilkunastu książek (m.in. „Kurier z Warszawy”; „Wojna w eterze. Wspomnienia 1948-1956”; „W poszukiwaniu nadziei”), konsultant przy Narodowej radzie Bezpieczeństwa USA, dyrektor krajowy Kongresu Polonii Amerykańskiej, entuzjasta dialogu polsko-żydowskiego, orędownik przyjęcia Polski do NATO i Unii Europejskiej i czynny udziałowiec tych procesów.

„Testament” Jana Nowaka. Swoje życie emigranta (Austria, USA) przerwał w roku 1989 swoją pierwszą wizytą w Ojczyźnie na zaproszenie Lecha Wałęsy. Na stałe do Polski powrócił w 2002 roku, zamieszkał w Warszawie. Do końca aktywnie uczestniczył w życiu publicznym jako mentor. Urodził się w nocy i – zmarł – w nocy z 20 na 21 stycznia 2005 w Warszawie, sześć lat po śmierci swojej żony Jadwigi Wolskiej „Grety” – łączniczki w powstaniu warszawskim – którą poślubił we wrześniu 1944 roku. Został pochowany w grobowcu rodzinnym na warszawskich Powązkach.



Ławeczka Jana Nowaka-Jeziorańskiego w Warszawie (przed Biblioteką i Centrum Informacji Jego imienia)



Jan Nowak-Jeziorański w Radiu Wolna Europa 3 maja 1952 r.